Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, WTOREK, 13-GO MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 73

SKŁAD NOWEGO SENATU.

Blok rządowy będzie miał około 49 foteli t. j. prawie połowę.—Kilkadziesiąt nazwisk z pośród wybrańców.

Łódź dała 5 senatorów, pp.: mec. Wodzińskiego, dr. Kopcińskiego, prez. Budzynera, Spickermana i Danielewicza.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wyniki wyborów do senatu uczyniły nad wyraz dobre wrażenie w sferach rządowych. Wedle obliczeń definitywnych układ sił w izbie wyższej (po uwzględnieniu mandatów z list państwowych) będzie następujący:

Blok rządowy	— 49	mand.
P. P. S.	— 10	„
Wyzwolenie	— 7	„
N. P. R. praw.	— 2	„
Selrob praw.	— 1	„
Stron. Chł.	— 3	„
Żydzi nar.	— 1	„
Socjal. ukraiń.	— 1	„
Blok mniej.	— 21	„
Endecja	— 9	„
Chadecja i Piast	— 6	„
Korfanty	— 1	„

W ten sposób rząd dziś już dysponuje w senacie prawie połową głosów, a przy rozbiciu prawicy i lewicy ma zawsze względną większość.

Klub rządowy.

Z pośród nowych senatorów klubu rządowego wymieniamy bardziej znane szerszemu ogółowi nazwiska:

Adw. Wodziński z Łodzi.

B. min. Zagleniczny, przemysłowiec, prezes zw. cukrowni w Polsce, z wojew. łódzkiego.

Min. August Zaleski z Warszawy.

Ks. Zdz. Lubomirski.

Adw. Perzyński z Warszawy.

B. sen. Gaszyński (Klub Pracy).

Laurysiewicz, przemysłowiec z Lublina.

Prez. Rolle z Krakowa.

Bar. Goetz - Okocimski, przemysłowiec.

B. sen. Nowak.

Prof. dr. Thulie ze Lwowa.

Marcin Szarski, bankowiec.

Prof. dr. Makarewicz, znany teoretyk prawa karnego.

Min. rolnictwa Niezabytowski.

B. wojewoda Roman z Białegostoku.

B. min. Hipolit Gliwic.

Prof. dr. Kamieniecki.

Ks. Londzin.

Sędzia Jan Piłsudski z Wilna.

Zdz. Tarnowski.

Prof. dr. Daszyńska - Golińska, znana ekonomistka.

Prof. dr. Jan Szymański z Wilna.

Inż. Jan Rogowicz.

Prof. dr. Ireneusz Wierzejewski z Poznania.

***

Wśród senatorów wybranych z listy Nr. 1 znajduje się m. inn. prezes stowarzyszeń kupieckich na Wołyniu, żyd, p. Lazar Dahl.

Klub P. P. S.

Klub senacki P. P. S. składać się będzie z następujących działaczy:

Przedewszystkiem nestor socjalizmu i demokracji polskiej p. Bolesław Limanowski, który mimo, iż przepadł w Warszawie, wchodzi do senatu z listy państwowej P. P. S. Dalej znani na terenie łódzkim pp.: dr. Kopciński, Kluszyńska i Danielewicz; popularni pisarze obozu socjalistycznego pp.: b. sen. Stanisław Posner, Sokołowski b. min. skarbu Englisch, Kuniecki, Gruszczyński i dr. Kelleskraus.

Wchodzi również do senatu z listy państwowej P. P. S. p. Andrzej Strug (Tadeusz Gałecki).

Endecja.

Wśród niesłychanie rozbitego klubu senackiego z endecji na pierwszy plan wysuwają się: b. przywódca Stan. Głąbiński, b. poseł polski w Rzymie i pierwszy gorący propagator faszyzmu z trybuny sejmowej p. Stanisław Kozicki, p. Marjan Seyda i t. d. Łącznie senatorów endeckich będzie 10 lub 11.

Klub żydowski.

Z listy Nr. 18 wybrano 6 senatorów żydów, a między innymi prezesa łódzkiej gminy żydowskiej p. Salo Budzynera który otrzymał mandat z województwa warszawskiego.

Z listy państwowej Nr. 18 przechodzi dr. Józef Dawidsohn.

Klub niemiecki.

Klub niemiecki liczyć będzie 5 senatorów z p. Hassbachem na czele.

Wśród senatorów niemieckich znajduje się p. Spickerman z Łodzi.

***

Senatorów ukraińskich będzie 10. Senator białoruski — jeden.

Pierwsze posiedzenie sejmu.

W kuluarach już rozpoczynają się narady.—Kwestja prowizorium budżetowego.—20 czy 27 marca?

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W zaludniających się powoli kuluarach sejmowych dyskutowano w ciągu dnia wczorajszego na temat terminu pierwszego posiedzenia sejmu.

Mówi się powszechnie o dniu 27 b. m. Jednakże z wielu stron wskazują, iż byłoby pożądane aby posiedzenie odbyć już w dn. 20 b. m. a to dla tego, że z dniem 1 kwietnia r. b. upływa termin ustawy budżetowej na rok 1927—28, i jeżeli sejm i senat nie zdążą do dn. 1 kwietnia uchwalić prowizorium budżetowego na dalsze 3 miesiące—to gospodarstwo państwowe znajdzie się w stanie „ex lex" gdyż przy pomocy dekretu prezydenta budżetu załatwić nie można. Projekt prowizorjum budżetowego—o ile mi wiadomo—jest gotów i do sejmu wniesiony będzie natychmiast po ukonstytuowaniu się izby. Jest jednak wątpliwe czy od dn. 27 do 31 marca zdążą go uchwalić sejm i senat. Wobec tego wcześniejsze zwołanie sejmu byłoby naprawdę pożądane.

6090 osób

będzie mogło emigrować rocznie do Ameryki.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Według wiadomości nadeszłych do Warszawy ilość imigrantów polskich, którzy będą dopuszczeni w roku bieżącym do Stanów Zjednoczonych ma być nieznacznie podwyższona z 5.982 osób do 6090 osób.

Powinszowania „Eserów" dla P. P. S.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

P. P. S. otrzymała wczoraj depeszę od rosyjskiej partji social - rewolucjonistów której władze znajdują się obecnie w Pradze czeskiej.

Depesza gratuluje socjalistom polskim sukcesu odniesionego w wyborach parlamentarnych i nosi podpisy starych przywódców zaszczytnie zapisanej partji rosyjskiej: Czernowa i Rusanowa.

Narada min. Zaleskiego ze Stresemannem

w sprawie rokowań handlowych.—Wszyscy delegaci opuścili wczoraj Genewę.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski powraca dziś o godz. 3 po poł. do Warszawy.

Jeszcze w bieżącym tygodniu wysłana ma być nota do rządu litewskiego proponująca datę rozpoczęcia rokowań w Królewcu.

Berlin, 12 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung", „B. Z. am Montag" i „Berliner Tageblatt" omawiają w depeszach z Genewy rozmowy, jakie minister Stresemann odbył z ministrem Zaleskim w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich. „Berliner Tageblatt" donosi, że minister Stresemann po powrocie do Berlina porozumie się w kwestjach, które były przedmiotem jego rozmów z ministrem Zaleskim, z kierownikiem delegacji niemieckiej w Warszawie p. Hermesem. Decyzja co do dalszego toku rokowań—oświadcza „Berliner Tageblatt"—leży w rękach polskich. Zależna jest ona bowiem od stanowiska rządu polskiego w sprawie dekretu o strefie granicznej. „B. Z. am Montag" podkreśla, że obrady genewskie dały okazję do doniosłych rozmów dyplomatycznych, po których koła dyplomatyczne Berlina oczekują silniejszej aktywności w niemieckiej polityce handlowej. Jak twierdzą dzienniki koła berlińskie szczególne znaczenie przywiązują do konferencji między Stresemannem a Zaleskim, po której spodziewają się decyzji rządu polskiego w sprawie dekretu o strefie granicznej. Rząd Rzeszy ma zamiar czekać w tej sprawie na decyzje gabinetu polskiego. Jak stwierdza cała prasa berlińska, minister Stresemann po powrocie z Genewy złoży w środę sprawozdanie o przebiegu narad genewskich prezydentowi Hindenburgowi, w czwartek zaś lub w piątek przedłoży sprawozdanie gabinetowi Rzeszy.

Genewa, 12 marca.
(Agencja Wschodnia)

Projektowana konferencja między ministrem Stresemannem a sekretarzem generalnym delegacji sowieckiej do Genewy, Steinem, nie doszła do skutku z powodu choroby Steina. Wobec tego Stresemann wraz z delegacją opuścił dziś Genewę, udając się do Berlina.

Genewa, 12 marca.

Prócz ministra Stresemanna wszyscy inni ministrowie spraw zagranicznych opuścili już Genewę.

Minister Zaleski odbył dzisiaj dłuższą konferencję z min. Marinkowiczem, a następnie Marinkowicz ze Stresemannem. Tematem wspólnych następnie rozmów między min. Zaleskim, Marinkowiczem i Stresemannem były głównie sprawy gospodarcze, oraz sprawy, dotyczące szczególnie państw bałkańskich. Stresemann wskazywał na niebezpieczeństwo, wynikające z konfliktów, do których powód daje przedewszystkiem Macedonja (kwestja komitadżi).

Minister Marinkowicz odbył wczoraj wieczór dłuższą rozmowę również z Chamberlainem. Wczoraj wieczór również Stresemann konferował z rumuńskim m. s. z. Titulescu.

Państwo arabskie

pod protektoratem Anglji?

Wiedeń, 12 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Donoszą z Londynu, że obiegają tam pogłoski, iż rząd angielski ma zamiar przeznaczyć władcy Hedżasu Ibn Saudowi odszkodowanie roczne w wysokości 100 tysięcy funtów szterlingów i pozwolić mu na stworzenie państwa arabskiego pod protektoratem Anglji.

Londyn, 12 marca.

Donoszą z Syrji, że 18.000 wahabitów stawiło się pod rozkazy Ibn Sauda. Emir Abdullah z Transjordanji wysłał do głównego dowódcy wojsk angielskich w Palestynie wezwanie o pomoc. Wbrew powyższym doniesieniom „Times" donosi z Basry, że Ibn Saud nie obejmie dowództwa nad szczepami arabskimi, nie będzie tylko przeciwdziałał ich akcji zbrojnej.

Samolot kursujący na linji Paryż—Londyn

zdruzgotany. Pilot i mechanik zabici.

Paryż, 12 marca.
(Agencja Wschodnia)

Wczoraj po południu francuski samolot odbywający przelot Paryż — Londyn uległ katastrofie nad kanałem La Manche. Wieczorem doniesiono, iż zwłoki pilota i mechanika wydobyte zostały, na przez przejeżdżający w pobliżu miejsca katastrofy okręt.

Budowa nowych linji kolejowych
na terenie Polski.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ministerstwo komunikacji ustaliło program prac nad rozbudową kolejnictwa na rok budżetowy 1928-29.

Dokończona będzie linja nadgraniczna Łuck — Stojanów, kontynuowana będzie budowa linji Bydgoszcz — Gdynia i rozpoczęta będzie budowa linji Herby — Inowrocław.

Jednocześnie prowadzona będzie rozbudowa stacji portowej w Gdyni, budowa szeregu dworców, mostów i gmachów dla kolei.

Polsko-sowiecka
konferencja kolejowa.

Moskwa, 12 marca.
(Agencja Wschodnia)

We wtorek rozpoczyna się w Moskwie polsko - niemiecko - sowiecka konferencja kolejowa, mająca na celu rozbudowę bezpośredniej komunikacji między temi trzema państwami.

Monarchiści węgierscy
znów marzą o osadzeniu na tronie Ottona.

Budapeszt, 12 marca.
(Agencja Wschodnia)

Coraz żywsza ostatnio działalność obozu węgierskich legitymistów wskazywałaby na to, że zwolennicy Habsburgów przygotowują nową akcję na rzecz arcyksięcia Ottona. W dobrze poinformowanych kołach oświadczają jednak, że jest przeciwnie; działalność obozu legitymistów jest coraz słabsza. Legitymiści posiadają największą ilość zwolenników wśród rolników, lecz wiele stracili wskutek nieudolności i taktycznych błędów przywódców. Żydzi, którzy należeli do tego obozu, odsunęli się od niego z powodu antysemickiej polityki monarchistów. W ten sposób w partji pozostała jedynie szlachta rodowa. W okolicznościach tych szanse Ottona są znikome.

Niezależny socjalista Bem
został zwolniony z więzienia.

Bydgoszcz, 12 marca.

Przywódca niezależnych socjalistów, Bem, aresztowany przed kilku tygodniami i osadzony w więzieniu, w sobotę, 11 b. m., został wypuszczony na wolność za kaucją 5 tysięcy złotych.

Góra zwaliła się na miasto.
150 osób znalazło śmierć pod ziemią.

Londyn, 12 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Donoszą z Rio de Janeiro, że olbrzymia katastrofa w Santos jeszcze się nie skończyła. Miasto Santos leży z trzech stron dokoła ogromnej góry, której część zwaliła się na miasto. Policja rozkazała ludności opuścić mieszkania w przewidywaniu nowego spadku mas ziemi i kamieni. I rzeczywiście nowa część góry obsunęła się z innej strony niż przedtem, ale tym razem odbyło się bez ofiar. Skutki poprzedniego wypadku są straszne. Dotychczas znaleziono 150 trupów, a losy 150 innych mieszkańców są nieznane i należy przypuszczać, że nie uda się ich ocalić, ponieważ odkopywanie zawalonej części miasta musi potrwać czas dłuższy. Szpitale Santa Rosa i Misericordia są zniszczone zupełnie. Pensjonat w pobliżu Santa Rosa jest zasypany. Prace ratownicze prowadzone są z udziałem 2000 żołnierzy, policjantów i robotników. Powodem obsunięcia się góry były prawdopodobnie długotrwałe deszcze. Istnieją obawy, że wielu zasypanych wogóle nie będzie można nigdy odnaleźć.

Kto może adoptować dzieci sowieckie.

Moskwa, 12 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd związku sowieckiego zamieścił w rozporządzeniu o obywatelstwie specjalną klauzulę na zasadzie której dzieci obywateli sowieckich adoptowane przez obywateli krajów cudzoziemskich zachowują swoje obywatelstwo do czasu dojścia do pełnoletności poczem mogą zrzecz się tego obywatelstwa drogą uproszczonej procedury.

Rząd związku sowieckiego zaproponował rządom republik sowieckich uzupełnienie nowego prawa o małżeństwie, rodzinie i opiece, postanowieniami przewidującemi możliwość adoptowania dzieci sowieckich przez obywateli cudzoziemskich zamieszkałych na terenie związku sowieckiego pod tym warunkiem, że ci obywatele cudzoziemscy uzyskają w każdym poszczególnym wypadku specjalne zewolenie ze strony lokalnego komitetu wykonawczego.

Wielkie nadużycia skarbowe
księcia Fryderyka Hohenzollerna.

Berlin, 12 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express").

„Berliner Tageblatt" donosi z Siegmaringen, iż władze podatkowe wykryły wielkie nadużycia skarbowe w administracji księcia Fryderyka Hohenzollerna w związku z działalnością towarzystwa drzewnego. Władze skarbowe zakwestjonowały akcje księcia Fryderyka, który bawi obecnie we Fryburgu. Został on telegraficznie wezwany do Siegmaringen w sprawie niniejszej.

Niemcy uruchomią
linje lotnicze w Chinach.

Paryż, 12 marca.

Donoszą tutaj z Kantonu, że grono niemieckich kapitalistów wystąpiło do rządu miejscowego o udzielenie zezwolenia na uruchomienie linji powietrznej Ju-Nań — Nań-Ing.

Linję tę obsługiwałyby aparaty Fokkera 3-motorowe.

Gdyby linja ta została zaprowadzona, wówczas prowinja Ju-Nań byłaby doskonale zaopatrywaną w broń i amunicję, co mogłoby być raczej ze szkodą dla europejczyków. Z drugiej strony linja ta stanowiłaby dogodną drogę dla wyzbycia się prowincji Ju-Nań z zapasów opium.

Rozkład faszyzmu czeskiego.

Praga, 12 marca.

Dziennik „Narodni Oswobodżeni" informują o rozkładzie faszystowskiej partji czeskiej. W chwili obecnej partja jest zadłużona na 200.000 tysięcy koron czeskich, kasa zaś jest zupełnie pusta. Organ prasowy zadłużony jest tak dalece, iż w najbliższym czasie przestanie wychodzić. Przed kilku dniami w Rzymie obecny był jeden z przewódców faszystów czeskich, który prowadził rozmowy z Rizzim i Ciraparellim. Oświadczyli oni, iż faszyści włoscy niezadowoleni są z postępowania czeskich i widzieliby chętnie bardziej energiczną akcję.

Gmach pocztowy w Łucku podpalony
przez nieznanych sprawców.

Łuck, 11 marca.

Ubiegłej nocy wybuchł pożar w gmachu poczty i telegrafu, przyczem uszkodzona została centrala telefoniczna. Połączenie telefoniczne i telegraficzne zostało przerwane. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców podpalenia.

Zwraca uwagę fakt, że jest to drugi kolejno pożar w przededniu wyborów. Mianowicie w przeddzień wyborów do sejmu w podobnych okolicznościach wybuchł pożar w gmachu, mieszczącym biuro współpracy z rządem.

W zwierciadle cyfr.

Niedzielne wybory do senatu dały wyniki nieco różne, aniżeli wybory do sejmu. Przewaga listy rządowej, zarysowująca się przed dziesięciu dniami, wybiła się onegdaj na pierwszy plan. Czterdziestu dziewięciu członków izby wyższej stanowi mocną podporę całej ustawodawczej pracy, a pozatem opozycja zasadnicza stopniała do minimum: 10 endeków, dwu prawych N. P. R.-ów, jeden komunista, kilku białorusinów i ukraińców — oto wszystko. Ani P. P. S., ani Wyzwolenie, ani żydzi i część niemców, ani wreszcie Piast i Chadecja upartego sprzeciwu nie będą uprawiać, a raczej w całości lub częściowo poprą usiłowania Piłsudskiego, na którego tak często i gęsto powoływali się przy wyborach.

Znamienne są zmiany, które zaszły w ciągu tygodnia. Ograniczenie wieku głosujących — od lat 30 wzwyż — zmieniło szanse skrajnie radykalnych partji. Raz jeszcze potwierdziła się stara teorja, że młodzież garnie się do światoburczych haseł, a wiek dojrzały do umiarkowania. W Warszawie komuniści zebrali do sejmu 65.000 głosów, do senatu 27.000. W Łodzi odnośne cyfry wykazują stosunek 48.000 i 26.000. Dużą rolę odgrywa tu wprawdzie abstynencja wyborcza, ale równie donioślc odbiło się odebranie prawa głosu ludziom młodszym W stolicy jest to jeszcze wyraźniejsze niż w Łodzi.

Bardzo ciekawe jest procentowe porównawcze zestwienie głosów, które padły na poszczególne listy sejmowe i senackie. Jeśli przyjmiemy, iż do sejmu na każdą z wymienionych list głosowało 100 osób, to do senatu:

Blok mniejszości	— 72
Blok prorządowy	— 66
Endecja i chadecja	— 63
P. P. S.	— 62
Komuniści	— 54
Blok żydowski (33)	— 50

Z zestawienia tego wynikają bardzo ciekawe wnioski:

1) Pierwszą i ostatnią pozycję musimy traktować osobno ze szczególnych względów: **blok żydowski nie przeprowadził ani jednego posła i pewna część jego głosowała na „18", jako na mieszaną listę żydowską.** Tem należy tłomaczyć wysokie wyniki bloku mniejszości narodowych w Łodzi.

2) Przy uwzględnieniu tej poprawki **prym trzyma blok prorządowy**, jako ugrupowanie umiarkowane. Trzeba przytem zaznaczyć, że sama akcja agitacyjna prowadzona była słabo. Do bloku przyłączyli się też mieszczanie z listy Nr. 36.

3) Endecja i chadecja prowadziły najsilniejszą akcję propagandową senacką. Przegląd rezultatów obwodowych wskazuje, że część właścicieli nieruchomości na kresach, którzy przy wyborach do sejmu oddali głosy na „36", tym razem głosowała nie na „1" lecz na „24", „25" i „18". Istnienie spółrzędne list 24 i 25 w Łodzi ostatecznie dowiodło, że endecja w Łodzi **jest niesłychanie słaba i pasorzytowała zawsze na chadecji.**

4) P. P. S. w mieście z powodu podwyższenia wieku wyborczego straciła wiele głosów. Cyfra strat winna być jeszcze zwiększona, gdyż na listę Nr. 2 głosowało wielu bundowców, nie posiadających własnej listy.

5) Procent uprawnionych do głosowania i głosujących do senatu spada w miarę natężenia **radykalnego momentu w programach partyjnych.**

Tyle co do samej Łodzi.

⁂

Rezultaty wyborów w całem województwie były **niespodzianką**. Jedno z pism miejscowych ułożyło przed wyborami następujący horoskop:

P. P. S.	— 3—4 mandaty
Wyzwolenie	— 2 „
Blok rządowy	— 1 „
Str. Chłop.	— 1 „
Mniejszości	— 1 „

„Przepowiednia" opierała się na rezultacie wyborów sejmowych, które dały znane wyniki (cyfry dla całego województwa):

P. P. S.	— 9 mand.
Wyzwol.	— 7 „
„Jedynka"	— 4 „
Mniejszości	— 4 „
Str. Chłop.	— 3 „
Komun.	— 2 „
Endecja i Chad.	2 „

Okazało się, że **wszystkie wróżby są nic nie warte.** Blok prorządowy, P. P. S. i Wyzwolenie otrzymały po 2 mandaty, mimo, że „jedynka sejmowa" dostała mniej, niż połowę mandatów P. P. S. Ujawniły się tu „ogony", na których blok prorządowy wyraźnie stracił w województwie 3 mandaty. Duży „ogon" senacki straciła natomiast P. P. S.

Stronnictwo Chłopskie nie dostało nic, natomiast wzięła mandat endecja, która, jak okazuje się na prowincji dystansuje chadecję. Pomógł tu **wpływ kleru**, szczególnie silny w okresie przed wielkanocnym.

Województwo łódzkie dało rezultaty wyborcze do sejmu z rządowego punktu widzenia złe, bo zaledwie 4 mandaty. Tylko Poznańskie i Pomorze dały gorsze wyniki.

Ciekawe jest procentowe zestawienie rezultatów w różnych województwach. Lista Nr. 1 uzyskała mandatów w województwie:

Poleskiem	— 100 proc.
Wołyńskiem	— 80 „
Wileńskiem	— 75 „
Nowogrodzkiem	— 66,6 „
Krakowskiem	— 56,6 „
Warszawie	— 50 „
Białostockiem	— 50 „
Śląskiem	— 50 „
Stanisławowskiem	— 50 „
Lwowskiem	— 44,4 „
Tarnopolskiem	— 40 „
Kieleckiem	— 33,3 „
Warszawskiem	— 28,3 „
Lubelskiem	— 28,3 „
Łódzkiem	— 25 „

Wydawałoby się, że znów **Łódź** jest „najgorsza". Dla dobrego znawcy naszych warunków terenu silnie miejscami uprzemysłowionego, a miejscami znów zacofanie rolniczego, o dużym odsetku mniejszości narodowych (podkreślaliśmy te momenty i po wyborach sejmowych) jasne jest, że układ sił w województwie jest stosunkowo bardzo dla gabinetu przychylny. „Jedynce" uciekł również jak i P. P. S. duży „ogon", a przy obliczaniu rezultatów częściowych odnosiło się często wrażenie, że lista Nr. 1 otrzyma nie 2, ale nawet 3 mandaty.

⁂

W powyższych rozważaniach statystycznych nie uwzględniliśmy jednego jeszcze momentu, który nie da się ująć cyfrowo: **abstynencji kobiet.**

Odsetek głosującej płci pięknej był, szczególnie w miastach, niewielki. Panie nie lubią się przyznawać do skończonych 30 lat — wieku, kiedy można jeszcze uchodzić za młodą, a złośliwi potrafią już śmiało kilka lat dodać... Głosuje do senatu kobieta albo zupełnie zrezygnowana albo wysoce uświadomiona...

Czesław Ołtaszewski.

Inżynierowie niemieccy aresztowani w Rosji

zasiądą na ławie oskarżonych w końcu kwietnia.

Berlin, 12 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Cała prasa berlińska z wielkiem zainteresowaniem śledzi sprawę aresztowania inżynierów niemieckich i ich techników. Do prasy berlińskiej nadeszła depesza, że dyrektor oddziału wschodniego A. E. G. p. Bleiman otrzymał od władz sowieckich zezwolenie na rozmowę z aresztowanymi. Według nadeszłych tu dalszych szczegółów aresztowania inżynierów A. E. G. osadzono również w więzieniu 5 cudzoziemców zamieszanych w powyższą sprawę. Aresztowań dokonano na rozkaz szefa ukraińskiej G. P. U. Balickiego. W aferę powyższą zamieszanych jest również 12 obywateli sowieckich. Obywatele sowieccy odpowiadać będą z art. 58 kodeksu sowieck., to jest za sabotowanie i niszczenie dobra sowietów na zlecenie zagranicznych grup kapitalistycznych; paragraf powyższy przewiduje karę śmierci. **Inżynierowie niemieccy odpowiadać będą za udzielanie pomocy obywatelom sowieckim w ich działaniach. Grozi im wydalenie z Rosji i konfiskata majątków. Proces przeciwko oskarżonym odbędzie się w końcu kwietnia.**

Berlin, 12 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Sprawa aresztowania trzech inżynierów niemieckich w Rosji nie przestaje zajmować tutejszej opinji publicznej. Korespondent moskiewski „Berliner Tageszeitung" stwierdza iż inżynierowie niemieccy nie będą zbyt chętni na przyszłość do jechania do Rosji skoro pod lada pozorem zarzucają im sabotaż. „Vossische Zeitung" donosi iż minister niemiecki w Moskwie Hr. Rancau odbył dziś konferencję z Cziczerinem. Cziczerin podobno nie dał wystarczających informacji stwierdzając jedynie iż na podstawie zeznań świadków zarzut sabotażu musi być uznany za dowiedziony. Raport o rozmowie ministra niemieckiego został telegraficznie nadany do Berlina.

Burze śnieżne w Europie.

W wielu państwach został przerwany ruch kolejowy.

Paryż, 12 marca.

We Francji panują mrozy i śnieżyce. W Chalon sur Marne temperatura spadła do 8 st. poniżej zera, w Ardennach poniżej 6 st. W Calais i w Boulogne sur Marne we Francji północnej, a także w Lille spadły oblite śniegi.

Londyn, 12 marca.

Z całej Anglji donoszą o niebywałych mrozach. Obserwatorjum londyńskie zanotowało wczoraj temperaturę najniższą od 55 lat. Śniegi są tak obfite, że utrudniają komunikację. Cztery osoby zamarzły.

Berlin, 12 marca.

W niedzielę na terenie Niemiec szalała wielka burza śnieżna. Ruch pociągów został całkowicie uniemożliwiony. Najwięcej ucierpiała linja Berlin — Wrocław. Specjalne brygady robotników zostały zatrudnione przy oczyszczaniu toru.

Warszawa, 12 marca.

Wskutek wielkiej śnieżycy w dyrekcji kolejowej katowickiej pociągi uległy znacznym opóźnieniom. Jeden z pociągów osobowych stał w polu 4 godziny. Kurjer wiedeński uległ 2-godzinnemu opóźnieniu. Śnieg dochodził do półtora metra. Specjalne lokomotywy z pługami oczyszczały tor kolejowy. Najsilniejsze mrozy notowano w Kowlu, temperatura dochodziła do 22 stopni poniżej zera

Ekspedycja lotnicza kapitana Byrda

do bieguna północnego.

Nowy Jork, 12 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jednopłatowiec „Bellanca" został przygotowany ostatecznie do ekspedycji arktycznej znanego lotnika Byrda. Próby czynione z jednopłatowcem wypadły zadawalająco. Koła samolotu zostały zastąpione przez płozy, co pozwoli aparatowi brać rozpęd do wzlotu na śniegu. W locie do bieguna północnego Byrdowi będą towarzyszyć pilot Bennet i porucznik Balchen. Koszta ekspedycji obliczone są na pół miljona dolarów. Ekspedycja wyruszy z Nowej Zelandji. Ma ona trwać 18 miesięcy.

Zwycięstwo wyborcze socjalistów

w b. rezydencji Wilhelma.

Berlin, 12 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wielką sensację wywołały w całych Niemczech wybory do rady miejskiej w Poczdamie. Miasto to, dawniejsza rezydencja Wilhelma, uchodziło za kolebkę monarchizmu i nacjonalizmu niemieckiego, aż do ostatniej chwili. Wybory do rady miejskiej nadspodziewanie przyniosły zwycięstwo socjalistom. Partja niemiecko-narodowa straciła mandaty przeto nie może stworzyć większości. Komuniści stracili 1 mandat, posiadali 4, obecnie 3. Demokraci z 2 dotychczasowych stracili 1.

Król Jugosławji

jedzie do Londynu.

Belgrad, 12 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Prawda" donosi, że król Aleksander w niedługim czasie wyjedzie do Anglji, aby złożyć oficjalną wizytę królowi angielskiemu. Minister spraw zagranicznych Marinkowicz w kwietniu odbędzie w Berlinie konferencję ze Stresemannem.

Aresztowanie 40 spiskowców w Chile,

którzy przygotowywali przewrót.

San Diago de Czille, 2 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj ostatecznie zlikwidowano spisek komunistyczny mający za cel dokonanie przewrotu społecznego i obalenie ustroju. Aresztowano 40 osób. Między innemi syna byłego prezydenta Alessandri i byłego ministra zdrowia dr. Santossalesa. Na trop spisku wpadli agenci rządowi, którzy schwytali instrukcje dla spiskowców wiezione przez specjalnego kurjera z Europy.

Hiszpanja wstąpi

do Ligi narodów.

Genewa, 12 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd hiszpański w przyjaznych słowach potwierdził odbiór pisma Urrutti, zapraszającego Hiszpanję do powrotu do Ligi narodów. W ciągu tego tygodnia spodziewana jest wyjaśniająca stanowisko w tej sprawie odpowiedź Hiszpanji, która, jak żywią tu nadzieję, pójdzie po linji życzeń rady Ligi narodów.

— Grecki parowiec „Panormos" wpadł na skały blisko wyspy Eginy i zatonął. Załogę udało się całkowicie uratować. Komendant statku usiłował popełnić samobójstwo.

TEATR MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO.

Dziś po raz drugi wstrząsający dramat Tolstoja „Żywy trup" z udziałem znakomitego tragika Aleksandra Moissiego w jego popisowej kreacji Fiedi Protasowa, którą wielki artysta kreował ostatnio z olbrzymiem powodzeniem w Nowym Jorku, zaś przed kilku miesiącami z równem powodzeniem grał na scenie paryskiego teatru „Atelier" w zespole artystów francuskich.

Początek o godz. 8 m. 30, koniec o 11 m. 15.

Jutro, w czwartek, w dalszym ciągu „Żywy trup" z Al. Moissim.

Zapowiedziane na piątek, sobotę i niedzielę (popołudniu i wieczorem) dodatkowe występy Aleksandra Moissiego będą definitywnie zdecydowane dopiero w ciągu dnia dzisiejszego. Narazie kasa sprzedaje bilety tylko do czwartku włącznie.

W sobotę o godz. 4 po południu po cenach popularnych dany będzie „Spisek carowej" (Rasputin). Bilety od dziś w cukierni Gostomskiego.

TEATR KAMERALNY.

Występy p. Junoszy - Stępowskiego cieszą się tak wielkiem powodzeniem (przez 3 dni zrzędu kasa teatru Kameralnego była zamknięta przed rozpoczęciem przedstawienia), że dyrekcja zaprosiła świetnego artystę jeszcze na kilka występów. Tak więc „Ósma żona Sinobrodego" z Junoszą - Stępowskim i Relewicz - Ziembińską grana będzie do piątku wieczorem włącznie.

TEATR POPULARNY.

Od dziś codziennie o godz. 8.20 wieczorem wznowiony oddawna przygotowywany dramat w 6-ciu aktach z głośnej powieści H. Mniszkówny „Trędowata" w realizacji scenicznej Stefana Gozdawy-Wiecheckiego.

Bilety do nabycia na cały bieżący tydzień w kasie od godz. 11 rano do 3 po poł. i od 5 po poł. do 9 wieczorem.

JUTRZEJSZY KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO.

Jutro rano przyjeżdża do Łodzi chór ukraiński, a wieczorm odbędzie się w sali Filharmonji koncert pod dyrekcją wielce utalentowanego kapelmistrza Dymitra Kotko. Chór wystąpi w swych narodowych strojach i wykona pieśni ludowe ze starego i nowego repertuaru. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ.

Wanda Landowska, która od najmłodszych lat poświęciła się wyłącznie studjom starożytnej muzyki, jest dziś bezsprzecznie bodaj jedyną artystką w świecie odtwarzającą na klawicymbale z niezrównanym kunsztem arcydzieła starych mistrzów, jak Bach, Scarlatti, Couperin, Rameau i innych. Jest ona nie tylko niezrównaną klawicinistką, ale również należy do rzędu największych tytanów sztuki fortepianowej. Posiada mistrzowską technikę i poczucie stylu, to też każde arcydzieło muzyczne w jej interpretacji stoi na najwyższym poziomie sztuki odtwórczej. Przyjazd Wandy Landowskiej będzie najwyższą ucztą artystyczną wśród naszych melomanów. Koncert odbędzie się w niedzielę, dn. 18 b. m. o godz. 8.30 wieczorem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.00 — Przerwa. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „La politiqe etrangere de la Pologne au mois de fevrier" (z cyklu odczytów organizowanych przez min. spraw zagraniczn.) — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Dlaczego musimy umrzeć" (d. c. odczytu z dnia 7 b. m.) — wygłosi dr. Maurycy Urstein. 17.05—17.20 — Przerwa. 17.20—17.45 — Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Śląsk i morze" — wygłosi dr. Wacław Olszewicz. 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Wiktorja Miller-Choroszewska (fortepian). 18.55—19.05 — Przerwa. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.30 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30 — Transmisja z opery katowickiej. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

DZISIEJSZY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY D-RA RADWANA.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany wieczór eksperymentalny d-ra Kazimierza Radwana, wiceprezesa Polskiego towarzystwa Metapsychicznego w Warszawie. Wieczór ten wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na niezwykle ciekawe eksperymenty, które dr. Radwan nam pokaże. Doświadczenia będą przeprowadzone z pośród osób z publiczności.

ODCZYT O AUTOMOBILIŹMIE.

Łódzki Automobil - Kulb powiadamia wszystkich członków Ł. A. K. oraz sympatyków automobilizmu, iż w dniu dzisiejszym o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w złotej sali Grand-Hotelu odczyt propagandowy o znaczeniu i rozwoju automobilizmu w Polsce i zagranica, który wygłosi prezes komisji sportowej Automobil-Klubu Polski w Warszawie, p. Janusz Regulski.

Z KLUBU ZRZESZENIA KOBIET W. I. Z. O.

W środę, dnia 14 b. m. za herbatce tygodniowej w klubie zrzeszenia kobiet W. I. Z. O. (Al. Kościuszki 21), p. dr. A. Tartakower wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Marks i Lassale jako żydzi". Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

W parę godzin po napadzie

aresztowano trzech groźnych bandytów.

Z Warszawy donoszą:

Wojewódzki urząd śledczy zlikwidował znów szajkę niebezpiecznych bandytów, którzy po kilkomiesięcznym odpoczynku rozpoczęli na nowo krwawe napady.

Wczoraj wieczorem we wsi Gorzechowo w gminie Budzeń pod Płockiem dokonano napadu na sklep kolonjalny, należący do Józefy Ciecierskiej.

Około godziny 8 wiecz. wszedł do sklepu jakiś osobnik i zażądał sprzedania mu chleba i wędliny.

W czasie, gdy właścicielka zajęta była odważaniem szynki do sklepu weszło jeszcze dwu osobników i skierowało się wprost ku drzwiom, wiodącym do mieszkania Ciecierskich.

— Przepraszam, panowie dokąd? — zapytała Ciecierska.

Wtedy przybyli sięgnęli do kieszeni i wyciągnęli rewolwery.

— Ręce do góry!

Równocześnie mężczyzna, który przy był pierwszy do sklepu, złapał za gardło gospodynię.

— Pieniądze!

Przerażona kobieta otworzyła szufladę, z której bandyci zrabowali około 250 zł. gotówką.

Następnie sterroryzowawszy rewolwerami domowników, zrewidowali całe mieszkanie, demolując je częściowo.

Stojący przy drzwiach syn właścicielki sklepu, 17-letni Bolesław, korzystając z chwilowej nieuwagi rabusiów, usiłował zbiec, aby zaalarmować sąsiadów.

Bandyci jednak zauważyli ten manewr i zasypali Ciecierskiego kulami.

Na szczęście wszystkie strzały chybiły.

Strzały te speszyły jednak bandytów. Porwawszy przygotowany uprzednio worek z towarami, rzucili się do ucieczki.

Zawiadomiony o napadzie kierownik ekspozytury śledczej wojewódzkiego urzędu śledczego na powiat płocki, podkomisarz Eljaszewicz, przybył niezwłocznie na miejsce i rozpoczął dochodzenie.

W parę godzin ujęto wszystkich sprawców napadu: Dominika Pollaka, Zygmunta Cendrowskiego i Marjana Jabłonowskiego.

Odebrano od nich rewolwery.

Wszystkich trzech przekazano sędziemu śledczemu.

Panowie dozorcy!

Chodniki należy posypać piaskiem

Nagłe mrozy spowodowały znowu niebezpieczną ślizgawicę na ulicach naszego miasta. Dozorcy domowi nie uważają za wskazane ani wyrąbywać lodu ani posypywać chodników piaskiem, dlatego też w dniu wczorajszym 56-letni Jakób Mackowicz zam. przy ulicy Franciszkańskiej 58 przy zbiegu ulicy Franciszkańskiej i Jerozolimskiej wskutek poślizgnięcia się upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu lewej ręki. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego przewiózł Mackowicza do szpitala św. Józefa. Policja spisała protokół dozorcy. (p).

16-ta loterja państwowa

5-ta klasa IV-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 25.000 na nr. 48718.

Zł. 10.000 na n-ry: 5068 29232.

Zł. 3.000 na n-ry: 14816 65595 80498.

Zł. 2.000 na n-ry: 25056 26099 30141 33428 67125 81154 95837 96497 127797.

Zł. 1.000 na n-ry: 26842 28136 28405 43078 50427 70068 72934 75841 76985 102151 103730 106859 107579 109889 121880 129141.

Zł. 600 na n-ry: 1929 11933 24530 35183 35302 42137 43599 48608 49607 60326 66855 83288 83896 89574 94262 94886 97405 102400 107132 111325 112706 112931 117276 124007 127837 129923.

Zł. 500 na n-ry: 12928 14251 25968 41735 42678 50633 53689 60074 61696 64470 75816 88297 94923 95933 98977 104178 110955 115132 121830 123502.

Po zł. 400 na numery: 176 776 3582 4204 4721 5521 6483 6843 9843 10188 11965 14041 17020 17187 18038 19629 20942 22311 22347 23780 23847 24581 24883 24890 25791 27001 27301 28758 30727 31762 32373 32442 33461 33597 33620 33753 34012 34175 35381 36634 36905 37833 38586 38801 38819 40007 40057 40512 43810 45990 46111 46975 48514 48667 48944 49240 50540 51233 52111 52509 53874 54877 56162 56650 57458 57894 59439 59978 61305 62344 63756 64238 67538 68023 68030 68317 68380 68851 69032 69409 70219 70856 70964 71448 71690 72777 73972 74403 76259 80526 81295 81843 81863 83082 83242 85068 86657 87227 88712 88924 90821 91268 92944 93176 94786 95926 96965 97256 97641 99546 100546 100573 100665 101369 102111 102230 102834 103337 103459 103583 103865 104888 105989 106187 106206 106319 106865 109009 109371 109824 112374 114208 115179 115250 115303 116049 116326 116393 116552 117115 117778 118085 119116 119613 119957 120007 120343 121535 123543 123009 124348 126686 126809 127001 128157 128245.

Jak nas informują, wygrana zł. 10.000 na Nr. 5068 padła w Kantorze Loteryjnym B. Weinberga, Piotrkowska 42.

Kradzieże.

Jastrzębskiemu Bolesławowi, zam. przy ul. Jarzynowej Nr. 1, skradziono 16 sztuk gołębi wartości 70 zł.

Makówce Wandzie, zam. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 82, skradziono z szafki wystawowej 5 kapeluszy męskich, 1 damski, ogólnej wartości 150 zł.

Szkudlarek Edward, zam. przy ulicy Pięknej 27 w Chojnach, skradł dywan wartości 100 zł. na szkodę firmy Wolman i Goldman przy ul. Sienkiewicza 75.

Biskupskiej Józefie, zam. przy ulicy Wiznera 20, skradziono ze strychu bieliznę wartości 150 zł.

Wojtczak Józef, zam przy ul. Zimnej 17, kradł systematycznie drzewo budowlane firmy „Konstruktor", mieszczącej się przy ul. Zimnej.

KRONIKA

MARZEC
13
Wtorek

Dziś: Krystyny P. M.
Jutro: Matyldy Kr. Wd.

Wschód słońca o g. 5.57
Zachód słońca o g. 5.35
Wschód ks. o g. 0.16
Zachód ks. o g 8.38
Długość dnia: 11.32
Przybyło dnia: 3.57

Czterdzieści dni
trwać mają mrozy.

Od kilku dni żyje Łódź pod znakiem siarczystego mrozu.

Wczoraj rano mróz był najtęższy. O godzinie 6-ej termometr wskazywał 11 stopni C. mrozu w mieście, a na przedmieściach, zwłaszcza na Widzewie, aż 16 st. C. Dopiero wieczorem zelżał, opadając do 4 st. C.

Wbrew prawom natury, w obliczu kalendarzowej wiosny, mrozy rozpoczęły się w ubiegłą sobotę, w dzień 40 Męczenników.

Jeśli wierzyć podaniom ludowym — to horoskopy byłyby niezbyt pomyślne. Poprostu 40 dni — siarczystego mrozu... Miejmy jednak nadzieję, że tym razem Vox populi nie będzie Vox Dei...

Temperatura w Warszawie i Wilnie wynosiła 13 stopni C. Pozatem w kraju od — 1 st. C. (Morskie Oko) do — 15 st. (Pińsk i Brześć). W Zakopanem — 6 st. C.; nad morzem — 9 st. C.

P. I. M. mrozy obecnie tłumaczy tem, że Polska znajduje się w obszarze wysokiego ciśnienia, że z nad Skandynawji napłynęła wyjątkowa fala zimna.

Oficjalne wyniki
zostaną ogłoszone w środę.

W dniu wczorajszym przewodniczący okręgowej komisji Nr. 13 p. sędzia Korwin-Korotkiewicz oraz przewodniczący okręgowej komisji Nr. 14 prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Bełżyński przystąpili do obliczania głosów oddanych przy wyborach do senatu. P. sędzia Korwin-Korotkiewicz prowadzi obliczenia z terenu Łodzi-miasta, pan prezes Bełżyński zaś z terenu całego województwa łódzkiego. Obliczenia potrwają dwa dni poczem nastąpi oficjalne ogłoszenie wyników wyborów do senatu. (p).

Unieważnione głosy
są skutkiem niedbalstwa wyborców

Poza wielu wyborcami, którzy nie mogli onegdaj głosować, gdyż rządcy domów zamieszczali na listach tylko zamieszkałych rok w danym domu, wiele głosów zmarnowano z powodu nieświadomości wyborców.

Dużo kopert zawierało kartki z różnymi dopiskami prócz numerów, w kilku wypadkach wyborca włożył do koperty zamiast numerku ulotkę danego komitetu wyborczego, a w innym wypadku prócz numerku znaleziono obrazek z wizerunkiem świętego.

W jednej komisji wyborczej znaleziono kartkę z numerem, na którym była adnotacja, że wyborca głosuje również i za swą żonę, gdyż ta jest chora i nie może spełnić swego obowiązku...

Rządcy w wielu wypadkach na listach lokatorów podawali jako datę zamieszkania wyborcy w Łodzi — datę jego zamieszkania w danym domu i dzięki temu wiele głosów stracono. (b)

Więcej adwokatów, niż spraw
Ku wiadomości młodych członków palestry.

Prezesi sądu okręgowego w Sosnowcu zwrócili się do warszawskiej rady adwokackiej z prośbą o skierowanie młodych adwokatów do szeregu miast w tych okręgach gdzie zupełnie niema adwokatów, pomimo olbrzymiej ilości spraw odbywających się w tamtejszych sądach.

„Mieszkańcy tych miejscowości—pisze prezes sądu okr. w Białymstoku muszą nieraz po kilkadziesiąt kilometrów jechać do adwokata".

Do takich miejscowości, pozbawionych pomocy prawnej, należą: Czeladź, Wolbrom, Parczew, Janów i t. d.

A tymczasem w Warszawie pp. młodzi adwokaci długo wyczekują na klijentów, a na prowincję, pomimo świetnych widoków, jechać nie chcą.

***

Dodać jeszcze należy, że to samo zjawisko daje się zauważyć wśród lekarzy, którzy za wszelką cenę starają się pozostać w większych miastach, wówczas, gdy na prowincji odczuwany jest brak lekarzy.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Humorystyczna afera wyborcza.
Kobieta w męskiem ubraniu chciała głosować do senatu.
Policja „stwierdziła" płeć i pociągnęła „wyborcę" do odpowiedzialności.

Widownią sensacyjnej afery wyborczej stał się w dniu onegdajszym lokal komisji wyborczej obwodu Nr. 133 przy ulicy Nowozarzewskiej 20.

W godzinach wieczorowych, gdy ruch w lokalu wyborczym zwiększył się na krótko przed zamknięciem, do lokalu wszedł jakiś mężczyzna dość elegancko ubrany, w czapce cyklistówce. Zbliżył się do urny, zmierzając oddać głos.

Przewodniczący komisji, p. Romuald Słowiński zwrócił uwagę na to, że mężczyzna ów nie zdejmuje czapki. Jednocześnie zastanowiły go zbyt owalne kształty osobnika i pewne znamiona, wskazujące na to, iż jego

płeć męska jest conajmniej wątpliwa.

P. Słowiński zwrócił przybyłemu uwagę, że w lokalu komisji wyborczej należy bezwzględnie zdjąć czapkę. Wówczas podejrzany wyborca zmieszał się, wzbraniając się obnażyć głowę.

P. Słowiński wezwał policjanta dyżurującego w lokalu komisji wyborczej i polecił

wylegitymować owego osobnika.

Wyborca, wciąż jeszcze nie zdejmując czapki, przedstawił książeczkę wojskową oraz paszport okupacyjny na imię i nazwisko

Bolesława Chabelskiego,

posiadającego pełne lat 30, a więc uprawnionego do głosowania do senatu. Gdy jednak posterunkowy kategorycznie nakazał Chabelskiemu zdjąć czapkę, uczynił to, i wówczas wszyscy obecni stwierdzili ze zdumieniem, że posiada on

długie kobiece włosy ostrzyżone a la garconne.

Nie zdumiał się tylko p. Słowiński, który od samego początku podejrzewał, że zbyt kształtny mężczyzna jest właściwie kobietą. Gdy policjant polecił „wyborcy" rozpiąć palto w celu przeprowadzenia rewizji osobistej,

płeć jego została ustalona ponad wszelką wątpliwość.

Kobietę, podającą się za mężczyznę, odprowadzono do 13-go komisarjatu, gdzie poddano ją przesłuchaniu.

Należy dodać, że była odziana w szaty męskie nad wyraz wytworne. Miała na sobie żakietowe ubranie, lakierowane pantofle męskie, czarne jedwabne skarpetki, elegancki krawat, palto nowe t. zw. jesionkę. W kieszeni tego palta znaleziono

kartkę z Nr. 37.

Najwidoczniej chciała złożyć głos na listę komunistyczną.

Przesłuchana zeznała, że jest żoną Bolesława Chabelskiego, Leokadją i że ma lat 29. Wraz z mężem swym zamieszkuje przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 13. Zapytana, co skłoniło ją do przebrania się w szaty męskie oświadczyła, iż chciała wyręczyć swego męża, który przeziębił się i nie mógł stanąć do urny wyborczej celem złożenia głosu.

Mąż miał głosować na listę Nr. 1. Dla dobra kraju tedy, jak się wyraziła, chciała go zastąpić. Z tem oświadczeniem Chabelskiej kolidowało jednak znalezienie przy niej kartki z Nr. 37.

Po przesłuchaniu, Chabelska została zwolniona. Pociągnięta została przez policję do odpowiedzialności za podawanie się za inną osobę i legitymowanie się obcymi dowodami przed władzami, w tym wypadku komisją wyborczą. (p)

Krótko i węzłowato.
Magistrat zawarł umowę z robotnikami sezonowymi i kanalizacyjnymi.

W ubiegłą sobotę odbyła się w magistracie konferencja poświęcona sprawie zawarcia umowy zbiorowej przez magistrat z robotnikami sezonowymi i kanalizacyjnymi.

W konferencji tej brali udział z ramienia magistratu: prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Wieliński, z ramienia związku pracowników inst. publicznej zaś posel Kowalski, Wojdan, Kastaniak i Klimczak.

Po rozpatrzeniu przez magistrat całokształtu projektu umowy, przedłożonego przez związek, magistrat zgodził się na wprowadzenie całego szeregu poprawek do poszczególnych punktów obecnie obowiązującej umowy, która żadnych niemal praw robotnikom nie przyznaje.

Tak np. § 11 umowy mówi, że, jeśli prace plantacyjne zostały wstrzymane, to robotnicy zostają zwolnieni bez jakiegokolwiek wymówienia. Do paragrafu tego zgodził się magistrat wprowadzić poprawkę treści następującej: w wypadku, gdy siła wyższa spowoduje przerwanie robót, robotnicy winni być zwolnieni za dwutygodniowem wymówieniem.

Tak samo w myśl dotychczas obowiązującej umowy robotnik sezonowy miejski w wypadku choroby, trwającej dłużej niż dwa tygodnie był zwalniany z pracy bez jakiegokolwiek wymówienia.

Wprowadzona obecnie poprawka postanawia, że robotnik bez względu na czas trwania choroby nie może być zwolniony i z chwilą wyzdrowienia ma prawo przystąpić do pracy.

Magistrat zgodził się również na zawarcie umowy z robotnikami kanalizacyjnymi na warunkach takich samych co z robotnikami sezonowymi. Płace robotników kanalizacyjnych zostają zrównane z płacami robotników sezonowych. Nadmienić należy, że związek walczył o to bezskutecznie przez cały czas trwania kadencji poprzedniego magistratu. Magistrat wyraził również zgodę na podwyżkę płac dla robotników sezonowych i kanalizacyjnych oraz udzielenie im dodatków rodzinnych. Co do wysokości podwyżki jak i dodatków rodzinnych magistrat poweźmie decyzję w czasie najbliższym. (p).

Sztafeta do Marszałka
będzie przewieziona przez kolarzy łódzkich.

W dniu 7 marca r. b. odbyło się walne zebranie K. M. K., reprezentującej 23 kluby i sekcje kolarskie na terenie m. Łodzi.

Prezesem komisji na rok 1928 został wybrany, znany sportowiec-kolarz p. Mieczysław Karpiński, członek Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego, vice prezesem p. Uliński (Resursa), sekretarzem p. Wierucki (Ł. K. S.) i zastępca p. Otton Abel (Szturm).

Na zebraniu powyższym m.in. został jednogłośnie przyjęty projekt przedstawiciela D. O. K. Nr. IV por. Kuźnickiego, przewiezienia przez kolarzy łódzkich w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego sztafety z życzeniami wysłanemi przez Oddziały P. W. z Leszna do Warszawy.

Organizacją sztafety z miejsca startu to jest z Leszna do Kłodawy zajmuje się D. O. K. VIII (Poznań), od Kłodawy do Warszawy (Belweder) DOK IV.

Trasa sztafety z Kłodawy, wynosząca 160 klm. została podzielona na 5 następujących etapów:

I etap Kłodawa—Kutno (32 klm.) obsłużą zawodnicy Ł. T. S.

II etap Kutno—Zduny (32 klm.) zawodnicy „Resursy".

III etap Zduny—Sochaczew (36 klm.) zawodnicy Ł. K. S.

IV etap Sochaczew—Ożarów (39 klm.) zawodnicy T. Z. S.

V etap Ożarów—Warszawa (21 klm.) zawodnicy „Unionu" i „T. Z. S."

Do wręczenia sztafety Panu Marszałkowi, wyznaczeni zostali mistrzowie Polski w kolarstwie Artur Szmidt i Jerzy Waliński.

Następnie ustalono datę otwarcia sezonu kolarskiego w Łodzi na dzień 15 kwietnia r. b. Program uroczystości zostanie opracowany i uchwalony na posiedzeniu, które odbędzie się dnia 14 b. m., o godz. 20 m. 30 w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego (ul. Piotrkowska Nr. 174).

Równocześnie omawiana będzie sprawa dołączenia przez K. M. K. do sztafety w dniu 19 b. m. życzeń imieninowych dla Pana Marszałka od Łódzkich Stowarzyszeń Kolarskich.

Ze względu na doniosłość mających zapaść uchwał Prezydium K. M. K. prosi P. P. przedstawicieli klubów o łaczne i punktualne przybycie na powyższe zebranie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

Czy istnieje prawo Kaduka?

Polega ono na prawie państwa dziedziczenia majątku bezdzietnych i cudzoziemców.

W potocznej mowie wyrażenie prawem kaduka znaczy często tyle, co bezprawnie.

A jednak było takie prawo i istnieje dzisiaj—nawet w Polsce.

Jeszcze w Rzymie starożytnym troszczyli się prawnicy o to, aby kawalerowie się żenili. Chodziło nietylko o to, aby nie zabrakło rekrutów do rzymskich legjonów, ale i o sprawiedliwość społeczną. Poszukując środków przeciw kawalerom wpadli prawnicy rzymscy na słuszną ideę, że osobnik, który nie troszczy się wcale o nowe pokolenie, nie powinien też korzystać ze spadków, przekazywanych przez pokolenia z życia ustępujące.

Wprowadzono zatem

„lex caducaria“

ustawę wykluczającą nieżonatych i bezdzietnych od dziedziczenia. Zapisy tego rodzaju uznawano za nieważne i w pewnych wypadkach przepadały one na rzecz skarbu publicznego, a później na rzecz cesarskiego.

To jest początek prawa Kaduka. Dzisiaj nazywamy w ten sposób prawo, służące państwu do

obejmowania majątków bezdziedzicznych.

W tem znaczeniu, instytucja ta znana była już dawnemu prawu polskiemu. Spadki bezdziedziczne obejmował król, jeśli zmarły nie pozostawił krewnych. Król mógł w ten sposób uzyskane majątki nadawać według swego uznania. Jednakże od r. 1576 mógł posiadłości wiejskie nadawać tylko szlachcie. Uchwałą Rady Nieustającej w r. 1773 pozwolono krewnym dowodzącym później swych praw do majątku spadkowego występować na drogę sądową o zniesienie prawa kaduka.

Także kodeks Napoleona, rosyjski swod zakonów, kodeksy cywilne obowiązujące dzisiaj w trzech dzielnicach Polski, uznają prawo Skarbu Państwa do dziedziczenia pewnych pozostałych majątków. Nawet ustawa niedawna, bo z 19 grudnia 1924 r. zajmuje się tą sprawą.

Nazwą prawa kaduka obejmowano dawniej także inne podobne prawa państwa do własności prywatnej. Tak n. p. istnieje prawo państwa do objęcia dawnych depozytów nieodebranych przez właścicieli.

Podobnie praktykowane było dawniej prawo pozwalające państwu na zabór majątków cudzoziemców zmarłych w kraju i to bez względu na istnienie spadkobierców. Natomiast różne rodzaje „konfiskat“, tak często obejmowane nazwą prawa kaduka, mają odmienny charakter prawny, i, właściwie, ściśle pod pojęcia prawa kaduka nie podpadają.

Za czyny lubieżne

sąd skazał na 1 rok więzienia.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę 26-letniego Antoniego Stawierskiego oskarżonego o dopuszczenie się czynów lubieżnych z 14-letnią Marją Danielą Wesołowską. Po przemówieniu prokuratora Żabińskiego i obrońcy sąd ogłosił wyrok, którego mocą Antoni Stawierski skazany został na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy. (p).

OFIARY

złożone w administracji „Republiki“:

Na Dom Sierot, Południowa 38 R. R. zł. 12.—

Zamiast depeszy na ślub p. Eugenji Głogowskiej z p. Arnoldem Wajcem ofiarują Leonostwo Klajnermann zł. 15.—

Sąd Salomona.

Spór o dziecko pomiędzy Rozenami i Cegłami.

Od szeregu lat pomiędzy rodziną Cegłów i Rozenów trwał niewykły

zatarg o dziecko.

Swego czasu małżonkowie Cegłowie oddali na wychowanie swego syna Rozenom.

W roku 1920 Cegłowa, po śmierci męża, zdecydowała się wyjechać do krewnych do Ameryki. Udała się wówczas do Rozenów, których, odwiedzała bardzo rzadko, gdyż chciała ze sobą zabrać jedynaka.

Okazało się, że Rozenowie na pewien czas wyjechali do pobliskiego miasteczka. Cegłowa nie mogła czekać na ich powrót i już po kilku dniach

opuściła Polskę,

zobowiązując swą siostrę, by ta w najbliższym czasie odebrała jej syna od Rozenów.

Rzeczywiście, już po kilku miesiącach Cegłowa nadesłała do Łodzi odpowiednie dokumenty, błagając siostrę, by jaknajprędzej przysłała jej syna do Nowego Jorku.

Rozenowie nie chcieli jednak słyszeć o jej prośbach.

—To nasze dziecko—oświadczyli kategorycznie. Okazało się, że chłopczyk rzeczywiście

figuruje w metryce jako Rozen,

a nie jako Cegła, gdyż stary Rozen swego czasu sam zgłosił się do urzędu stanu cywilnego i zameldował, że chłopczyk jest jego synem.

Siostra Cegłowej, nie mogąc w żaden sposób dojść do porozumienia z Rozenami skierowała niezwykłą sprawę

na drogę sądową.

Sąd pokoju IV okręgu uniewinnił małżonków Rozenów.

Cegłowa wniosła wówczas skargę do urzędu prokuratorskiego

o przywłaszczenie dziecka.

W dniu wczorajszym niecodzienna ta sprawa była przedmiotem rozważań sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiedli małżonkowie Rozenowie, którzy twierdzili kategorycznie, że

Cegłowa niema żadnych praw do dziecka

które jest ich synem.

Sąd, na wniosek obrońcy Kobylińskiego, odroczył sprawę, aż do rozstrzygnięcia przez sąd cywilny, czy chłopczyk rzeczywiście jest synem Cegłowej.

—das—

Jeszcze o arcyfilmie „Car i Puszkin“.

Któż nie zna historji tego genjalnego wnuka murzyna, historji największego rosyjskiego poety Puszkina?

Zna ją każdy kulturalny człowiek i dlatego z tem większem zaciekawieniem obejrzy na ekranie dzieje jednego z tych, którzy bez względu na epokę i narodowość przynoszą chlubę całej ludzkości.

Nareszcie ujrzeliśmy film sowiecki, pozbawiony choćby najmniejszej tendencji ideowej, film, poświęcony tragedji ideowej, film, poświęcony tragedji genjalnej jednostki, rzuconej w odmęt szarej rzeczywistości, w środowisko ludzi płytkich, próżnych i głupich.

Życie Puszkina to odwieczna tragedja tych, którzy o stulecia przerośli współczesnych, tych, którzy tworzą dla przyszłych pokoleń, tworzą, nie będąc uznani za życia, lecz bałwochwalczo ubóstwiani po śmierci.

Zawrotnie piękna i demoniczna kusicielska żona genjalnego poety nie potrafiła i nie chciała zrozumieć, że ten człowiek o kędzierzawej głowie murzyna o niebo przerasta lśniących złotem dworzan, otoczonego aureolą, majestatu cara, lub ślicznego uwodziciela, ulubieńca kobiet Dantesa.

Chojnie i lekkomyślnie rozdarowywując na prawo i na lewo swe pieszczoty doprowadza do pojedynku, którego ofiarą pada w pełnym rozkwicie talentu największy twórca Rosji.

Potężny car przebacza ciężko rannemu mężowi swej faworyty pojedynek z Dantesem, lecz list „ułaskawiający“, doręczony Puszkinowi na łożu śmierci, jest tym groźnym podmuchem, który ostatecznie gasi ledwo tlejącą już iskierkę życia.

Umarł wielki twórca, zginął przedwcześnie zabity głupotą, złością i próżnością ludzką, lecz to, co stworzył przechodzi z pokolenia na pokolenie i ludzkość nie przestaje składać hołdów genjalnemu twórcy. I niema sztuka, ta najbardziej charakterystyczna przedstawicielka naszych dni, złożyła swą dań wielkiemu pisarzowi. Film „Sowkina“—„Car i Puszkin“ jest wysoko artystycznem dziełem, przerastającem o głowę dotychczasową produkcję rosyjską; wspaniała technika, kolosalne walory wizualne, przepych wystawy i idealna fotografja stawiają ten obraz na poziomie największych szlagierów niemiecko-amerykańskich.

Nie będzie telefonistek.

Projekt wprowadzenia aparatów samoczynnych.

Z Warszawy donoszą:

Warszawę oczekują w niedalekiej przyszłości wielkie zmiany w dziedzinie telefonów.

Oto mianowicie w nowym gmachu, budowlanym przez „Pastę" przy ulicy Pięknej nie będzie telefonów takich jak obecnie, bowiem całe urządzenia będą zmechanizowane, połączenia zaś automatomatyczne, to też i aparaty będą u abonentów pozmieniane na takie, które będą samoczynnie łączyły z odpowiedniemi numerami.

Zmiana aparatów wprowadzona będzie już w roku przyszłym.

W związku z tem przestaną być potrzebne panie telefonistki w ich obecnej liczbie. Gwałtownej jednak redukcji tego personelu „Pasta" nie przewiduje, ponieważ w związku z wybudowaniem nowej stacji i prawdopodobnem zwiększeniu liczby abonentów, praca biurowo - administracyjna wymagać będzie liczniejszego personelu, do którego wejdą panie telefonistki.

Konferencja w ministerstwie.

W dniu jutrzejszym o godz. 10-ej rano odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja poświęcona sprawom. związanym z waloryzacją ceł w związku z dezyderatami wysuniętemi przez Austrję i Czechosłowację.

Konferencja ta nosi charakter opinjodawczy przyczem udział w niej biorą przedstawiciele zrzeszeń przemysłu włókienniczego w osobach pp. dr. Barcińskiego (wielki przemysł) i prezesa Babiackiego (średni przemysł).

Z ramienia związku przemysłu dzianego delegowani zostali pp.: prezes E. Hirszberg i Szicht, zaś stowarzyszenie fabrykantów wyrobów pończoszniczych (Andrzeja 4) reprezentować będą pp.: wice-prezes M. Rosenfeld i M. Zajdenwurm.

Czy telefonistki pracują... umysłowo?

Zagadnienie to nie zostało rozstrzygnięte definitywnie.

Jak wiadomo, na konferencji, która odbyła się w zarządzie telefonów łódzkich w sobotę pomiędzy przedstawicielami PAST. i pracowników nie doszło do porozumienia co do likwidacji zatargu wynikłego na tle żądań podwyżkowych pracowników telefonicznych.

Przedstawiciele związków żądali dla wykwalifikowanych monterów podwyżki 15 proc., natomiast przedstawiciele PAST. wyrazili zgodę na udzielenie tylko 5 proc., nadmieniając, że jest to decyzja ostateczna, od której nie odstąpią.

Głównym powodem rozbicia się pertraktacji była sprawa czasu wymówienia pracy telefonistkom. Główny dyrektor PAST. p. inż. Olędzki dowodził, że telefonistkom przysługuje prawo do jednomiesięcznego wymówienia, a to z tego względu, że w myśl obowiązującego obecnie prawodawstwa

zaliczone są one do kategorji pracowników fizycznych.

Ci zaś zwalniani są z pracy za jednomiesięcznym wymówieniem.

Na innem natomiast stanowisku stanął p. poseł Kowalski, kierownik związku prac. inst. użyt. publicznej który wskazał, że jest obecnie przygotowana ustawa o ubezpieczeniu pracowników na wypadek starości i niezdolności do pracy, która wyraźnie

zalicza telefonistki do rzędu pracowników umysłowych,

którym przysługuje wymówienie 3-miesięczne. Ustawa ta w postaci rozporządzenia prezydenta Rzplitej ma być niebawem ogłoszona. Dlatego też związ. prac inst. użytecz. publicznej żąda bezwzględnie prawa do trzymiesięcznego wymówienia dla telefonistek łódzkich.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą p. inż. Olędzki oświadczył, że stanowisko zarządu PAST. nie jest jeszcze zdecydowane i że będzie ono ponownie przedmiotem obrad zarządu PAST. w Warszawie, na którem też zapadnie decyzja ostateczna. Posiedzenie to odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m.

Wobec negatywnych wyników konferencji zarząd łódzkiego oddziału związku prac. inst. użyt. publ. zwrócił się do zarządu głównego związku w Warszawie, by poczynił on starania w min. pracy w kierunku załatwienia sprawy wymówienia pracy telefonistkom w myśl postanowień będącego w przygotowaniu rozporządzenia prezydenta Rzplitej.

Niezależnie od tego na sobotę dnia 17 bm. zwołane zostało walne zebranie pracowników telefonicznych w Łodzi, na którem podany im zostanie do wiadomości wynik posiedzenie zarządu głównego PAST. O ile wynik ten nie będzie dla pracowników pomyślnym, to na tem że zebraniu powzięta zostanie ostateczna decyzja do dalszej akcji, mającej na celu wywalczenie postulatów pracowniczych. p.

Frekwencja głosujących

wynosiła w powiecie około 70 proc.

cych do senatu w powiecie łódzkim była znacznie większą aniżeli w samej Łodzi. Na 46.734 wyborców w powiecie głosowało 33.232 osoby, co stanowi mniej więcej 70 proc. ogólnej liczby wyborców. Liczba głosujących więc w powiecie była o 20 proc. większa od głosujących w Łodzi. (p).

Tańczący Fairbanks.

Każdy zwolennik kina, który podziwiał tyle razy na ekranie „Wielkiego Douga" nie wyobraża sobie, aby ten rycerz bohater, obrońca uciemiężonych mógł popisywać się tańcem. A jednak Fairbanks pozazdrościł Rudolfowi Valentino sławy, jaką sobie ten zyskał słynnem tango z „Czterech jeźdźców Apokalipsy" i w swym ostatnim filmie p. t. „Czowiek z biczem", którego premjera odbędzie się u nas za kilka dni. tańczy z niesłychaną werwą słynną hiszpańską „Fandangę". Gdy ta scena ukazała się po raz pierwszy na ekranie kina w Hollywood wszyscy koledzy Fairbanksa zdumieli. Nie przypuszczali że ten „mistrz do wszystkiego" potrafi i w tańcu wykazać tyle kusztu.

KURJER HANDLOWY

OSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 marzec 1928

Kredyt długo i krótkoterminowy.

Zabieraliśmy kilkakrotnie głos w sprawie istnienia obecnie szans regeneracji polskiego kredytu długoterminowego. Czyniliśmy to w z wiązku z próbami wykorzystania tego odradzającego się rynku emisji dokonywanych zwłaszcza przez państwo lub samorządy.

Opowiadaliśmy się przeciw poglądawi o możliwości sztucznego tworzenia rynku długoterminowego kredytu czy to zapomocą papierów premjowych, czy innemi podobnemi sposobami. Natomiast broniliśmy zdania, że z punktu widzenia gospodarstwa społecznego odrodzenie rynku długoterminowego kredytu jest uwarunkowane uprzednią odbudową kredytu krótkoterminowego.

Chcemy wesprzeć nasz pogląd — bardzo słusznem — oświetleniem jakie ustosunkowanie odbudowy kredytu krótkoterminowego i długoterminowego, na tle kapitalizacji w Polsce znalazło w ostatniem (w innych częściach już poprzednio przez nas omówionem) sprawozdaniu operacyjnem Banku Polskiego.

Stwierdza się tam poprawę stanu wkładów prywatnych w bankach publicznych, prywatnych krajowych i oddziałach zagranicznych oraz kasach oszczędności, która to poprawa wyraziła się w ciągu pierwszych 9 miesięcy ubiegłego roku wzrostem ogólnej sumy wkładów 1218,3 miljonów zł. na 1616,9 miljonów złotych a więc o 33 procent.

Atoli zwrócono uwagę, co i my nieraz akcentowaliśmy, że jakościowy rozdział tych wkładów jest — o czem u nas zapominają — nie mniej doniosły od strony ilościowej. Przed wojną cztery piąte ogólnego stanu wkładów na ziemiach w Polsce stanowiły wkłady w instytucjach oszczędnościowych, pochodzące z istotnej kapitalizacji społecznej. Obecnie, jak obliczamy z zestawienia w cyt. sprawozdaniu umieszczonego, kasy oszczędnościowe i spółdzielnie kredytowe stanowią nawet nie całą piątą część ogółu wkładów.

Stąd wyprowadzono wniosek. Jakościowa budowa wkładów przed wojną, znamionująca ich pochodzenie z istotnego procesu kapitalizacji społecznej pozwalała na ich wykorzystanie przy organizacji kredytu długoterminowego. Pod tym samym kątem widzenia dokonana analiza obecnych systematycznie skądinąd wzrastających, wkładów, ustala, że stanowią one w lwiej części zasoby gotówkowe przedsiębiorstw, a wobec tego nie tylko nadają się do organizacji kredytu długoterminowego, ale i dla kredytu krótkoterminowego mogą być wykorzystane w niewielkiej mierze.

Sprawę regeneracji rynku kredytu długoterminowego omawialiśmy w związku ze sprawą t. zw. pieniędzy publicznych. Wyżej mowa o prywatnych. Jest oczywistem, że — wbrew poglądowi tych, którzy pieniądze publiczne uważają za bazę kredytu długoterminowego — przy braku kredytu krótkoterminowego ściągnięte z życia gospodarczego zasoby związków publicznych muszą być zwrócone rynkowi krótkoterminowemu.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 13 marca

ZAGRANICZNE BANKI posiadające oddziały w Polsce są następujące: Banque Franco-Polonaise oraz Disconto Gessellschaft, Danziger-Privat Bank, Darmstädtre und National Bank, Deutsche Bank, Dresner Bank. Wszystkie te oddziały wykazywały następujące ważniejsze pozycje bilansów na 31. 12. 1928 r.: dyskonto: 49,7 milj. zł., pożyczki terminowe — 49,7 milj. zł. W stanie biernym: wkłady terminowe — 17,1 milj. zł., wkłady bezterminowe — 7,4 milj. zł., salda kredytowe w rachunkach bieżących 54,5 milj. zł., redyskonto i zastaw papierów — 4,4 milj. zł. Jak widzimy czynne operacje kredytowe przewyższają znacznie bierne. Równoważy się to dopływem funduszów z central zagranicznych. r-ków z centralami nad takimiż r-kami czynnemi w kwocie ok. 47,8 milj. zł.

3 NOWE SPÓŁKI AKCYJNE powstały w lutym z kapitałem 3420 tys. zł.; 13 spółek powiększyło swój kapitał o 12.228 tys. zł. Z tych 13 spółek dwanaście powiększyło swój kapitał drogą emisji akcji, zaś jedna drogą przelania na rachunek kapitału zakładowego sum z innych rachunków bilansu.

WALORYZACJA CEŁ spowodowała zmianę warunków płatności w branży kolonjalnej. Importerzy wymagają przeważnie gotówki, pierwszorzędne firmy korzystają z miesięcznego kredytu. — Wobec bliskich świąt wielkanocnych panuje w tej branży znaczne ożywienie. Wypłacalność średnia.

BILANS FUNDUSZÓW OBROTOWYCH skarbu Państwa — świeżo opublikowany — na dzień 31. 12. 1927 zamyka się cyfrą 1139,9 milj. zł. Rozkład aktywów tych sum jest następujący: Gotówka 92,1 milj. zł., papiery proc. 27,6 milj. zł. Bank Polski — 237,4 milj. zł., banki państwowe 199,0 milj. zł. (z tego Bank Rolny) — 107,7 milj. zł.; pozostałość z wpływów pożyczki stabilizacyjnej — 363,7 milj. (w tem na r-kach specj. w B. P. — 288,7 milj. zł.; portfel II misji akcji B. P. — 75 milj. zł.); pożyczki i sumy zwrotne 114,6 milj. zł., inne — 105,5 milj. zł. W stanie bieżącym uwidoczniono: bezoroc. kred. w B P. — 25,0 milj. zł., pozostałość z wpływów pożyczki 1925 r. — 7,3 milj., takaż pozostałość poz. 192 tys. — 273,7 milj. zł., fundusze obce — 232,4 milj. zł., inne 51,4 milj. zł. Aktywa z pasywami, zbilansowano nadwyżką funduszów skarbowych — 550,1 milj. zł.

SKREŚLENIA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH mają być uskutecznione według nowego okólnika ministra skarbu L. O. 2421/I w następujący sposób. Urzędy skarbowe winny poddać indywidualnemu badaniu wszelkie zaległości po koniec 1926 r. z tytułu podatków dochodowego i przemysłowego. Po ewent. dochodzeniach, wykazy nieściągalnych zaległości kieruje się do izby skarbowej. Nieściągalność winna być uzasadniona: albo zwinięciem przedsięb. i niemożności ściągnięcia od byłego przedsiębiorcy, albo śmiercią, wyemigrowaniem, niemożnością ustalenia miejsca pobytu płatnika nie posiadającego majątku, zupełnem zubożeniem itp. Stwierdzić nieściągalność może tylko bądź nacz. urzędu osobiście bądź też przez dwuch różnych sekwestratorów po dwukrotnem protok. zbadaniu stanu rzeczy. Izby skarbowe mogą umarzać zaległości dla każdego podatnika w obu podatkach do 5.000 zł. i to do 15 kwietnia 1928 r.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8.87 i pół w płaceniu i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 12 marca 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88, 8.88.25. CZEKI: Holandja 358.80, Londyn 43.49.75, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09, Praga 26.41.25, Szwajcarja 171.67.50, Włochy 47.15.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 68.25, 68.75, Pożyczka dolarowa 85.50, Pożyczka kolejowa 102.50, 5-proc. pożyczka konwers. 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 56.50, 56.25, 56.20, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.25, 79.50, 79.25, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 62.50, 62.25.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 133, Handlowy 123, Polski 149, 150.50, 149.50, Zachodni 51.50, Zarobkowy 89; Spiess 162.50, Siła i Światło 116, Firley 59, 59.75, Węgiel 99, 98, Nobel 40, Cegielski 47, Lilpop 43, Modrzejów 47.25, Ostrowieckie 86.50, Rudzki 55, 54.50, Starachowice 67.50, 68.25, Urssus 11.75, Borkowski 19.75, Haberbusch 170, Spirytus 39.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 10 marca. Bawełna amerykańska. Otwarcie: październik 18.06—10, grudzień 18.00—01, styczeń 17.97, marzec 18.31, maj 18.40, —42, lipiec 18.32—33. I notowania środkowe: październik 18.10, grudzień 18.07, styczeń 17.98, marzec 18.35, maj 18.47, lipiec 18.38. Zamknięcie: sierpień 18.33, wrzesień 18.25, październik 18.17—19, listopad 18.12, grudzień 18.07—08, styczeń 18.03, marzec 18.41, kwiecień 18.47, maj 18.54—55, czerwiec 18.47, lipiec 18.41—43.

Nowy Orlean, 10 marca. Bawełna amerykańska. Styczeń 17.83, marzec 18.31—35, maj 18.19—20, lipiec 18.06, październik 17.83, grudzień 17.84.

Liverpool, 10 marca. Bawełna amerykańska. Styczeń 9.43, luty 9.42, marzec 9.88, kwiecień 9.82, maj 9.79, czerwiec 9.74, lipiec 9.71, sierpień 9.64, wrzesień 9.56, październik 9.49, listopad 9.44, grudzień 9.95.

Liverpool, 10 marca. Bawełna egipska. Marzec 18.34, maj 18.35, lipiec 18.73, wrzesień 18.57.

Aleksandrja, 10 marca. Bawełna egipska. Sakellaridis: marzec 36.55, maj 37.06, lipiec 37.40 listopad 37.86. Ashmouni: kwiecień 25.94, czerwiec 26.28, październik 26.23.

Jub'leusz.

20 lat pracy literackiej J. Mastbojma.

Jak już donsiliśmy w sobotnim numerze „Republiki", odbędzie się w dn. 21 marca w sali Filharmonji wieczór, poświęcony działalności literackiej popularnego pisarza żydowskiego J. Mastbojma.

P. Mostbojm obcodzi w roku bieżącym 20-lecie swej pracy na polu literatury żydowskiej. Dla uczczenia jubileuszu tego przybędą do Łodzi na powyższy wieczór p. p. red. „Naszego Przeglądu" J. Apenszlak, Saul Wagman, J. M. Neuman, Zernbawel, A. Cejtlin oraz znany w Łodzi poeta żydowski I. Kacenelson, którzy kolejno scharakteryzują twórczość jubilata w szeregu prelekcji. Pozatem wieczór będzie urozmaicony szeregiem atrakcji, pom. in. występami zespołu „Araratu" z p. Brodersonową na czele, która wykona choreograficzne ilustracje utworów jubilata, odtwarzając w tańcu kilka postaci kobiecych z jego dzieł. Zespół „Araratu" odtańczy również „Taniec haluców" jako ilustrację do utworu p. Mastbojma, p. Drigon zarecytuje aktualną humoreskę jego p. t. „Przepadli kandydaci", poczem jubilat sam wygłosi prelekcję p. t. „Szaleństwo nowoczesnych tańców a taniec Beethovena" oraz odczyta najnowsze utwory swe: „Ulicznica" i „Pucybut".

Społeczeństwo żydowskie okaże popularnemu pisarzowi niezawodnie życzliwość swą oraz uznanie w dniu jego jubileuszu i zjawi się gromadnie na ciekawie zapowiadającym się wieczorze.

O waloryzacji ceł.

W myśl odnośnego okólnika ministerstwa skarbu towary, zgłoszone w urzędach celnych do dnia 14 marca r. b. korzystają z dotychczasowych stawek celnych, niezwaloryzowanych, **niezależnie od tego, czy zalegają w magazynach kolejowo - celnych, wolnocłowych, lub pocztowych.**

Co się tyczy terminu przechowania w składach celnych, wolnocłowych i t. p., **to obowiązują te same przepisy, które obowiązywały dotychczas, przyczem wymierzone w chwili zgłoszenia cło, w żadnym wypadku waloryzacji nie podlega**

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

On-biolog, ona-chemiczka.

Niema dla nich tajemnic, a jednak...

—Francois Creau wiedział doskonale, że na świecie niema tajemnic. Wszystko ma swe wytłumaczenie i z pod kontroli umysłu nic się nie wykręci. Taki pogląd na świat miał stary ojciec Francois i jego wujek—dwaj znakomici uczeni. Jego światopogląd rodził się również pod znakiem trzeźwego racjonalizmu. Ożenił się ze studentką, która odznaczyła się już kilku referatami z zakresu chemji. Z zawodu był biologiem. W końcu pierwszego roku spożycia małżonkowie postanowili wyjechać na odpoczynek do Tunisu. I oto co się z nimi tam stało....

Błądząc wśród jakichś ruin, zauważyli na ziemi dziwny przedmiot, przypominający ząb ludzki czy też zwierzęcy, wielki ząb, ściśnięty bronzowemi kleszczykami, na których widniały ślady krwi. Małżonkowie orzekli, że to pewnie jakiś klejnot i zabrali go ze sobą.

W Paryżu wujek ich—archeolog—wyjaśnił że to nic innego, tylko „Gri - gri", przedmiot posiadający moc odwrotną do tej, jaką posiadają inne amulety, znalezione na zachodnim pobrzeżu Afryki. **„Gri - gri" używane jest zazwyczaj pokryjomu, ten dziwny przedmiot sprowadza bowiem nieszczęście na jego właściciela.**

Biolog i chemiczka wysłuchali uwag uczonego, parsknęli śmiechem, schowali znaleziony przedmiot do szuflady stołu i zupełnie o nim zapomnieli. Obojętność ta była jednak pozorna. W gruncie rzeczy zarówno męża jak i żonę niepokoił ten dziwny amulet, leżący w szufladzie.

Po pewnym czasie żona Francois Creau zachorowała ciężko. Mąż wzywa konsyljum—żaden jednak z lekarzy nie może postawić właściwej djagnozy.

Pewnej nocy Francois, patrząc na cierpienia żony, wpada na dziwny pomysł, który w pierwszej chwili ogromnie go przeraził. Powoli dochodzi do wniosku, **że przyczyną niewytłumaczonej choroby żony jest prawdopodobnie amulet, przywieziony z Afryki.** Przykro mu się przyznać do tego, że on—uczony—uznający tylko prawo rozsądku, musi się ukorzyć przed jakąś tajemniczą mocą, która opętała ich jasne życie. Powoli jednak sam odpędza od siebie podszepty zdrowego rozsądku. Nie ma tylko odwagi przyznać się żonie, tak samo jak ona nie śmie zdradzić swych myśli—oboje jednak czują to samo, oboje są przekonani, że złe moce zawisły nad ich ogniskiem.

Znakomity uczony, biolog, Francois Creau chwyta siebie na gorącym uczynku gdy stara się naukowo wyjaśnić związek między rzeczywistością a siłami nadprzyrodzonemi. Mimowoli wkracza w świat nowych możliwości, szuka rozwiązania w kwestjach, które dawniej wydawały mu się bzdurami szulerów. Wielki biolog czuje, że do jego życia wmieszało się coś, co jest silniejsze od nauki, od mądrych ksiąg, nad którémi spędził 30 lat... Chcąc się uwolnić od tych cierpień postanawia wyzwolić się z pęt tajemniczości i **otwiera szufladkę, by wyrzucić z domu przeklęty talizman.**

Lecz talizman znikł i biolog domyśla się wszystkiego: Elżbieta, jego żona, sama zniszczyła przyczynę swej choroby.

Stan jej zdrowia polepsza się. Siły i zdolność do pracy wracały w szybkiem tempie.

I oto pewnego dnia po owej „burzliwej nocy" małżonkowie otrzymują list od swego wuja, znakomitego archeologa, który pisze mu, że się omylił co do znaczenia „Gri - gri". Okazuje się, **że jest to cudowny talizman, który przynosi szczęście jego właścicielowi.** W dwa dni po tem, Francois Creau, grzebiąc w szufladzie, znajduje amulet, który prawdopodobnie ukrył się gdzieś w kącie i nie został spostrzeżony przez biologa podczas choroby żony. Elżbieta nie zniszczyła go wcale. Była przekonana, że mąż wyrzucił ten przeklęty—w jej pojęciu—przedmiot i zaczęła się poprawiać z chwilą, gdy przekonała się, że amulet znikł z jej domu. Cała jej choroba była więc na tle nerwowem—grą wyobraźni, jak również imaginacją był jej powrót do zdrowia.

Lecz czy nie najcharakterystyczniejsze w tem krótkiem streszczeniu powieści jest fakt, że napisał ją Jerzy Duhamel, jeden z najznakomitszych spółczesnych pisarzy francuskich i właśnie—lekarz z zawodu?...

W oryginale nowa powieść Duhamela nie nazywa się „Gri - gri" lecz—„Burzliwa noc". **J. R.**

— W Nicei banda złodziei międzynarodowych okradła rodzinę angielską z klejnotów wartości 600.000 franków.

— Mimo trwającego stanu biernego w naszym bilansie handlowym, nadwyżka skupionych dewiz zagranicznych nad sprzedanymi wyniosła w Banku Polski w ciągu lutego 1.600 tys. dolarów.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.

Dzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzony będzie dnia 19-go marca samorzutnie i uroczyście przez ludność całego państwa. Komitet łódzki obchodu urządza w niedzielę w przeddzień imienin trzy akademje, a mianowicie: w obu teatrach (Miejskim i Popularnym) dla młodzieży rzemieślniczej i robotniczej, a wieczorem akademję dla dorosłych w sali koncertowej. W poniedziałek odbędą się w teatrze Popularnym oraz w kinach łódzkich bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy.

Ordery za głupotę

rozdawali pomysłowi oszuści.

W Częstochowie dwaj pomysłowi oszuści urządzili następującą aferę:

Zaopatrzywszy się w rozmaite fałszywe dowody dwaj młodzi ludzie, jeden w dość zniszczonem palcie, drugi w jesionce, obchodzili dyrektorów fabryk i robotników częstochowskich i zbierali większe lub mniejsze datki na fundusz żelazny po poległych w obronie kraju obywateli.

Przemówienia ich były tak rzewnie przekonywujące, że datki sypały się do ich skarbonek „jak z rogu obfitości". Nabrawszy naiwnych obywateli Częstochowy na sumę około 10.000 zł., a nie chcąc być zdemaskowanymi, aferzyści wyjechali do Łodzi, aby tu obłowić się w podobny sposób. Policja jednakże wpadła na ich trop i ma nadzieję, że niedługo pomysłowych oszustów zatrzyma.

Najciekawszą jest rzeczą, że oszuści prócz kwitów wydawali jakieś żetony i nadzwyczajne ordery, które podobno ofiarodawcy bardzo chętnie brali.

Z „Uzdrowiska".

Kancelarja instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon II dla mężczyzn do „Uzdrowiska" odbędzie się w poniedziałek dnia 12 marca 1928 r. o godzinie 3-ej po południu.

Kandydaci winni się zgłosić w kancelarji przy ulicy Cegielnianej Nr. 57 z dowodem osobistym w oznaczonym terminie.

— Rząd grecki odmówił ułaskawienia skazanych na śmierć bułgarskich komitadży, którzy dokonali zbrojnego napadu na granicy grecko-bułgarskiej. Stracenie ich będzie pierwszą egzekucją, jaka się odbyła w ciągu ostatnich dwuch lat.

OGŁOSZENIE.

W dniu 10 marca 1928 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym postanowił: 1) ogłosić upadłość Moszkowi - Majerowi Gertlerowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na 27 sierpnia 1927 r.; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Stan. Jarocińskiego; 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Łaskiego; 5) osadzić Gertlera w areszcie dla dłużników; 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników, gdziekolwiek się one znajdują; 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; 9) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności; 10) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność świadczy
kurator apl. adw. Stefan Łaski.

Na zasadzie art. 476 K. H. i decyzji Sędziego Komisarza upadłości Moszka - Majera Gertlera zawiadamiam wierzycieli jego, że w dniu 26 marca 1928 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi zebranie wierzycieli w celu wyboru syndyka tymczasowego i że wierzyciele mogą wziąć udział w tem zebraniu osobiście lub przez pełnomocników.

Kurator upadłości —
apl. adw. STEFAN ŁASKI
(Łódź, Południowa 20)

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po p.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi, czyszczenie szyb

---

Dr. med.

P. Markowicz

przyjmuje Piotrkowska 124

Tel 66-35.

od 3—7; w niedz. i święta od 11—1

Choroby skóry i włosów

Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapja

Gabinet kosmetyczny

ZAMSZE

we wszystkich kolorach do przybrania palt, kostjumów i sukien

nadeszły.

N. NEUMAN

Zawadzka 25.

Tylko na kilka DNI

przyjechała do Łodzi

„MARMONA”

znakomita chiromantka-telepatka członkini Naukowych Towarzystw Psychofizycznych.— Przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość. Łódź, Radwańska 37, front, 2 p. Przyjmuje od 9 rano do 6 w.

Na Wiśniowej Górze

WILLA

składająca się z 4-ch wolnych mieszkań wtem 1 dwupokojowe, okazyjnie tanio z powodów rodzinnych, **do sprzedania.** Studnia, parkan dębowy, 4 komórki, 4 kurniki, domik dla dozorcy, murowane piwnice, posesja zadrzewiona. Wolne od podatków, przy samym lesie.

Cena za wszystko Zł. 16.000.—

Wiadomość: ul. Andrzeja Nr. 48, dozorca wskaże.

PLAC

przy Al. Kościuszki poszukiwany w celu kupna.

Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Agenturowe „POLRUCH” Piotrkowska 38. Tel. 41-01.

Stuhlmeister

z szkołą tkacką, 20 letnią praktyką poszukuje posady na krosnach kortowych i angl. lub przystąpi do spółki z 4000 zł. gotówki. Oferty sub „4000” do „Republiki”.

Książki

w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim, encyklopedje, dzieła klasyczne, beletrystykę i podręczniki szkolne

kupuje Leon Tuwim,

PIOTRKOWSKA 17

II podwórze, prawa oficyna, I-sze wejście II-ie piętro, miesz. 35

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM. i t. p. oraz reklamy wierszowane

W. DROZDOWSKI

ul. GDAŃSKA 20 m 32

Krecie Palta najnowszych modeli nadeszły

Wykonanie pierwszorzędne. poleca **P. HERSZKOWICZ**

NA DOGODNYCH WARUNKACH, Pracownia Okryć Damskich

ZAWADZKA 8, front i piętro Tel. 65-32.



Skarb matki

HYGENOL

pudel dla dzieci

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Tu odciąć, wypełnić, nakleić na kartce poczt. i wysłać do Laboratorjum LEO, 210 Kraków Plac Kossaka 7

Proszę nadesłać bezpłatnie i franco próbkę pudru i mydła dla dzieci „HYGENOL”

Imię, nazwisko i adres ....

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI

Spółka Akcyjna

PIOTRKOWSKA № 96

Telefony 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZAŁATWIA

INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE

Przyjmuje

Wkłady Oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

UWAGA! RODZICE! UWAGA!

Szyk Dziecięcy

poleca dla dzieci od 1—14 lat wykwintne sukienki, ubranka, paletka, czapeczki, kapelusiki oraz

elegancką bieliznę.

Przyjmujemy również obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Bogaty wybór wełnian. i jedwabn. towarów, zagranicznych i krajowych.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Wykonanie pierwszorzędne.

UWAGA: Ubranka chłopięce wykonują specjaliści krawcy.

SZYK DZIECIĘCY

Nowo-Cegielniana 5

DO WYNAJĘCIA

SKLEP z POKOJEM, KUCHNIĄ oraz wygodami.

Wiadomość w administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznański — Ogrodowa 17. — 81-13

Gmach Fabryczny

(doppellicht).

około 2000 kw. mtr., kocioł i parowa maszyna, jak również mieszkania

do wynajęcia od zaraz.

— Oferty sub „Gmach fabryczny” —

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 marca r. b. ogłosił upadłość Chaimowi Falatyckiemu, spólnikowi firmy „A. Falatycki”.

Kurator upadłości

A. Adwok. Ryszard Banasz.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam, aby w dniu 15 marca r. b. o godz. 1 po poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, sala Nr. 57-a, wierzyciele celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia - Komisarz upadłości

Zygmunt Rapeport.

Dr med.

Zelgsonowa

6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej)

Tel. 48 62.

Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.

$11^1/_2$—$1^1/_2$ i 3—5; niedz. i święta 3—5 inne godziny po porozumieniu

---

Dr. med.

S.

NEUMARK

Choroby skórne i weneryczne

Moniuszki 5, telef 70-50.

Przyjmuje od 11—2 i od 7—8, panie od 3—4

Dr. med.

J STUPAY

Specjalista

chorób oczu

przeprowadził się na ul.

Piotrkowską № 73

(róg Moniuszki) tel. 71-95.

Ordynuje od 6—7 po poł.

Doktór

W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.

Przyjmuje: od 9 do $10^1/_2$ i od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23

tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa

przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne

Instytut Röntgeno leczniczy i światłoleczniczy.

Lampa kwarcowa

Aleja Kościuszki 27 4

Tel. 51-78

Przyjmuje od 4—

Doktór

L. Prybulski

Zawadzka № 1

Telefon № 25-33

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) lampa kwarcowa promieniami Röntgena.

Przyjm. od 9-2 i 5-8

Dla pań od 4 - 6.

Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-lecznicy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8 Dla pań od... Oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Doktór

P. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przeprowadził się na ulicę

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów.

W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.

Sommer

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16.

chor. skórne dróg mocz., weneryczne i kobiece.

Przyjm. od 9—12, przed pol. i 6—8 dla pań od 5 do 6 w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

Lek. - Dentysta

ZOFJA

Bielakowska

z WARSZAWY

przyjmuje:

Kilińskiego 1 3

Nawrot 41, telefon Nr. 48-27)

od g. 10—$1^1/_2$ i od 4—7 wiecz.

Resekcje. Replantacje. Leczenie dziąseł i zębów i t.p.

Winda czynna.

Lekarz-dentysta

WAJNER

Piotrkowska 73

Specjalność:

Usuwanie zębów zupełnie bez bólu

Kupno i sprzedaż

Dom w Łodzi kupię. Oferty sub. „Dom” 18

Sprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe, sypialki, gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicersko-stolarskim. Karola 1 S. Gabała. 31

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę. Piotrkowska 37. II wejście I piętro

Plac 4 tysiące łokci pierwszorzędna dzielnica handlowa w Warszawie na kino lub składy wynajmę. Wiadomość: Warszawa, Nalewki Nr. 7, m. 27.

Długo prosperujący interes w najlepszym centrum miasta do oddania od zaraz. Wiadomość w admin. Republiki. 14

Dobrze prosperujący sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w adm. Republiki. 15

Dziecinny wózek sprzedam. Zgłosić się Zachodnia 49 m. 8, od 9—12 rano

Pianino używane okazyjnie do sprzedania. Pawłowicki, Zawadzka 49, telef. 55-71. 20

Willę murowaną sprzedam o 12 pokojach z zabudowaniami gospodarczemi w pobliżu przystanku tramwajowego w Radogoszczu. Wiad. Zgierz, Parzęczewska Nr. 3, Borowiecki.

Lokale

Solidny kawaler, inżynier, poszukuje pokoju wygodnego najchętniej elegancko umeblowanego u ludzi przyzwoitych. Oferty sub „Stały” do adm „Republiki” 18

Lokale fabryczne w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia. Dowiedzieć się można tel. 61-60 13

Sklep z pokojem do oddania Wiadomość: Wólczańska 235, w piwiarni. 13

Odstąpię pokój umeblowany całkowicie. Rzgowska Nr. 9, m. 20.

Mieszkanie do odstąpienia, składające się z 3 pokoi z kuchnią, z wygodami, elektryczność, gaz i telefon w centrum miasta II piętro, oficyna natychmiast do oddania. Oferty sub „M. H.” w administracji pisma. 13

Wynajmę 2—3 pokoje umeblowane komfortowe, wanna, kuchnia. Przejazd Nr. 40. Krajewska. 13

Elegancko umeblowane pokoje zupełnie osobne wejście I piętro zaraz do wynajęcia tylko dla pana. Wólczańska 19, I piętro, od 2—4 pp.

Przyjmę trzech panów na mieszkanie i 4-ch panów na obiady. Piotrkowska Nr. 120, u p. Sałaj. Tamże magiel na wywóz niedrogo do sprzedania.

Do wynajęcia pokój umeblowany Piotrkowska Nr. 103 m. 37. 15

Posady

Biegła maszynistka ze znajomością buchalterji i stenografji poszukuje posady praktykantki. Oferty sub „J. P.”

Potrzebny pracownik fryzjerski. Dąbrowska róg Kilińskiego. Lewandowski.

Potrzebny jest chłopiec lat 15. Wytwórnia ciastek, ul. Chłodna 11.

Uczenice do pracowni damskiej bielizny mogą się zgłosić „Femina”, ul. Piotrkowska Nr. 116

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Zielona Nr. 49.

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Szyje bardzo ładnie palta, suknie i garderobę dziecinną. Of. sub „Zdolna I. J.” do adm. Republiki.

Potrzebna manicurzystka od zaraz Andrzeja 10.

Młody biuralista, pracujący w kantorze, poszukuje trzy godzinnej pracy korespondencyjnej (na maszynie) ew. innej od g. 5-ej. Oferty sub „Inteligent” do Republiki. 14

Służące z dobremi świadectwami poszukuje Kiersz. Żeromskiego Nr. 91

Potrzebna panienka i dziewczyna ul. Cegielniana Nr. 33. Cukiernia.

Potrzebni chłopcy do ślusarni. Lipowa 56 13

Nauka wychowanie

Student udziela lekcji. Specjalność: polski, łacina. Wieloletnie doświadczeni. Piotrkowska 16, m. 26. 13

English-lessons: Conversation and literature gives a lady. Gdańska Nr. 35 parterre u pani H. Parnaczewskiej. 13

Rozmaite

Krynica-Zdrój Zakład dietetyczny i pensjonat Vogla otwarty cały rok poleca pokoje słoneczne. Telefon 17.

Zawiedziona, szukam zapomnienia... ukojenia... w szczerem ciepłem uczuciu. Oferty sub „Zawiedziona”.

Szarego mydła wyuczam wyrabiać. A. M. Parzenczewski. Brzezińska 94.

Zagubione dokumenty

Zaginął kwit kaucyjny Elektrowni na sumę zł. 20 wydany 20.VII 24 roku na imię Bencjan Lipszyc.

Władysław Polasiński, zgubił legitymację zapomogową wydany w Łodzi Nr. 1399.

Linke Marcin zgubił książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 15

Odpowiedź

dla

„Nieznajomej”

Czekam tam we wtorek 13.III 28 r. o godz. 8-ej.

Nauczycielka

w średnim wieku izraelitka, z wyższem wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje. Pierwszorzędne referencje. Of sub „Doświadczenie” do adm „Republiki”

Nowość! BOMBY SZAMPAŃSKIE „JASNE” Pischinger'a O NIEZRÓWNANYM SMAKU SPRZEDAŻ: Narutowicza 2.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.